

Michał Kosche\*  
WT KUL, Lublin

## HERMENEUTYKA BIBLIJNA I TEOLOGIA HERMENEUTYCZNA

Biblia zawiera w sobie pewien „paradoks hermeneutyczny”. Polega on na tym, że z jednej strony Pismo Święte zawiera w sobie sens obiektywny (doktrynalny) niepodlegający interpretacji wierzącego, z drugiej zaś słowo Boże w nim zawarte stanowi przestrzeń osobistego spotkania człowieka z Bogiem i nieodłącznej egzystencjalnej i podmiotowej interpretacji tekstu natchnionego. Rodzi się zatem pewien problem interpretacyjny, polegający na konieczności przedstawienia odpowiedniej hermeneutyki, dzięki której będzie możliwe dokonanie korelacji sensu obiektywnego (doktrynalnego) z sensem osobistym. Jednakże do satysfakcjonującego rozwiązania owego „paradoksu hermeneutycznego” nie wystarczy wskazać jedynie na odpowiednie zasady interpretacji tekstu natchnionego. Potrzeba tutaj całościowego podejścia do Objawienia właśnie na sposób hermeneutyczny. Biblia, jak każda narracja, domaga się odpowiedniej interpretacji. Domaga się zatem teologii hermeneutycznej, która respektując metodologiczne kanony, będzie „sztuką interpretacji” słowa Bożego.

Prawda o tym, że Pismo Święte leży w centrum autentycznego życia wiary oraz że stanowi ona kluczowe źródło teologii, jest dzisiaj truizmem i oczywistością. Biblia pozwala zarówno poznać prawdę o Bogu, jak i za pośrednictwem narracji umożliwia pewnego rodzaju uczestnictwo w wydarzeniu centralnej postaci Pisma Świętego – Jezusa Chrystusa. Powstaje jednak pewne zasadnicze pytanie: jeśli Biblia jest przestrzenią, w której słowo Boga spotyka się z człowiekiem, objawia mu, kim jest sam Bóg, i co więcej: przemienia życie człowieka – to jakimi zasadami powinien kierować się wierzący, aby jego obcowanie z Biblią doprowadziło go do wzrostu duchowego, a nie do fałszywych wniosków? Czy Biblia ma być traktowana jedynie jako zbiór prawd doktrynalnych, danych historycznych, czy też należy postrzegać ją jako księgę, w której sam Duch Święty za pośrednictwem narracji o Chrystusie przemawia do człowieka także w sposób osobisty, w jego konkretnej sytuacji życiowej?

\* Michał Kosche – doktor teologii dogmatycznej, personalista; e-mail: [michal.kosche@gmail.com](mailto:michal.kosche@gmail.com).

Jeśli Biblia rzeczywiście stanowi centrum życia wiary, to musi zawierać jednocześnie zobiektywizowaną naukę na temat spraw Boskich, jak też powinna stanowić przestrzeń osobistej relacji pomiędzy Bogiem i człowiekiem. Pojawia się wtenczas problem hermeneutyki biblijnej i możliwych dróg korelacji sensu obiektywnego (doktrynalnego) z sensem osobistym. Temu zagadnieniu zostanie poświęcona pierwsza część artykułu. Na przedłużeniu tej problematyki ujawnia się także druga kwestia. Biblia, jak każda narracja, domaga się odpowiedniej interpretacji. Domaga się zatem teologii, która respektując metodologiczne kanony, stanowi „sztukę interpretacji” słowa Bożego. Dlatego warto pochylić się nie tylko nad zagadnieniem hermeneutyki biblijnej, lecz także pójść o krok dalej, podejmując kwestię teologii jako *ars interpretandi* Objawienia. Temu zagadnieniu zostanie poświęcona druga część artykułu.

## HERMENEUTYKA BIBLIJNA

Właściwe rozumienie hermeneutyki biblijnej suponuje potrzebę odwoływania się co najmniej do dwójakiego sensu tekstu natchnionego. Z jednej strony istnieje dosłowność przekazu biblijnego o dużym stopniu zobiektywizowania. Z drugiej zaś – głęboki sens duchowy, będący w swojej istocie sensem indywidualnym, osobistym i subiektywnym, podatnym na zmiany w zależności od kontekstu egzystencjalnego (inaczej przeżywa się Paschę Chrystusa, kiedy jest się w pełni zdrowym, inaczej – kiedy doskwiera nieuleczalna choroba). Sens obiektywny powinien przyjąć każdy wierzący, podczas gdy sens subiektywny jest dany w sposób niepowtarzalny i indywidualny, czasem wręcz nieprzekazywalny<sup>1</sup>.

## SENS PRZEKAZU BIBLIJNEGO

Rozróżnienie na sens dosłowny i duchowy (heterogeniczny) znane było w Kościele już w czasach antycznych<sup>2</sup>. Współcześnie dokumenty Papieskiej Komisji Biblijnej także zachęcają do wyodrębnienia w Piśmie Świętym jego sensu dosłownego i duchowego, a nadto tzw. sensu pełniejszego<sup>3</sup>. Wydaje się, że obecnie z uwagi na odkrycia filozofii języka – akcentujące w większym stopniu podmiot, do którego jest adresowane słowo, w stosunku do samej przedmiotowej

<sup>1</sup> Istnieje pewna nieprzekazywalność osobistego doświadczenia, które staje się czymś unikatowym dla każdego człowieka, czymś, co nie może zostać wypowiedziane, przekazane czy odsłonięte drugiej osobie. Zob. G. Strzelczyk, *Doświadczenie wiary a teologia. Próba wstępnej systematyzacji problematyki*, TwP 1 (2007), nr 1, s. 38–41.

<sup>2</sup> Stosowali je tacy teologowie patrystyczni, jak: Ireneusz (*Adversus haereses*), Orygenes (*Peri archon*) czy Tertulian (*De praescriptione haereticorum*).

<sup>3</sup> Zob. Papieska Komisja Biblijna, *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele*, cz.: II: *Zagadnienia hermeneutyczne*.

treści komunikatu – w dużym stopniu została dowartościowana osobista i duchowa lektura Biblii. Niemniej jednak nie można nigdy zapominać o nauce płynącej z dzieł takich mistrzów, jak św. Tomasz z Akwinu, dla którego pierwszeństwo miał zawsze sens dosłowny Pisma, a duchowy jego charakter musiał być nabudowany na tym pierwszym<sup>4</sup>.

W dokumencie Papieskiej Komisji Biblijnej *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele* sens dosłowny ujmowany jest jako „ten, który został wyrażony wprost przez ludzi jako pisarzy natchnionych. Będąc owocem natchnienia, ten właśnie sens jest również zamierzony przez Boga, głównego Autora tekstu natchnionego. Odkrywa się ten sens poprzez dokładną analizę tekstu, rozpatrywanego w jego kontekście literackim i historycznym”<sup>5</sup>. W celu dokonania owej „dokładnej analizy tekstu” należy kierować się trzema podstawowymi zasadami interpretacji: (1) Pismo Święte stanowi jedną całość; (2) musi być odczytywane w żywej Tradycji Kościoła; (3) należy uwzględnić analogię wiary podczas odczytywania tekstu natchnionego<sup>6</sup>. Punktem dojścia takiej egzegezy powinno być ustalenie tego, co miał na myśli autor natchniony, kiedy spisywał święte słowa, i co przez jego prace zamierzał ujawnić ludziom Bóg<sup>7</sup>. Mając taki fundament, można następnie zastosować teologiczne interpretacje w celu dalszego wyjaśniania orędzia biblijnego.

Poprawne odczytywanie dosłownego sensu Biblii wymaga zakorzenienia w Tradycji. Samo Pismo Święte jest kluczowym jej składnikiem, lecz nie jedynym. Do Tradycji zaliczają się także późniejsze dokumenty Kościoła, które pod natchnieniem Ducha Świętego rozświetlają niektóre aspekty Ewangelii Chrystusa. Dlatego też dla poprawnego odczytania sensu objawionego konieczne jest uwzględnienie zarówno wewnętrznych biblijnych paralel znaczeniowych i kontekstów, jak i orzeczeń dogmatycznych. Dla przykładu: perykopy mówiące o wcieleniu nie mogą być wyjaśniane bez szerszego horyzontu paschalnego, a także bez uwzględnienia licznych dogmatów chrystologicznych; cierpienie Chrystusa nie może być adekwatnie zrozumiane bez pryzmatu nauki soborów w Efezie czy Konstantynopolu; rola Maryi nie będzie wystarczająco klarowna bez odniesienia do dogmatów, które w sposób bezpośredni dotyczą jej osoby. Właśnie konieczność uwzględnienia Tradycji w interpretacji Pisma Świętego wiąże jego lekturę w sposób ścisły z namysłem teologicznym, sprawiając, że teologia jako nauka staje się po prostu „sztuką interpretacji” Objawienia w świetle zobiektywizowanych norm metodologicznych.

Autentyczna hermeneutyka Biblii jest zatem możliwa tylko w Kościele. Bez wiary nie ma dostępu do klucza umożliwiającego adekwatne odczytanie tekstu natchnionego. Dlatego też jedynym miejscem interpretacji Pisma Świętego jest życie Kościoła. Tego zasadniczego prawidła egzegezy biblijnej bronił od samego

<sup>4</sup> Por. św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae* I, q. 1, a. 10, ad 1.

<sup>5</sup> Papieska Komisja Biblijna, *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele*, cz. II, B, 1.

<sup>6</sup> Por. Benedykt XVI, *Posynodalna adhortacja apostolska „Verbum Domini”* 34.

<sup>7</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym „Dei verbum”* 12.

początku wspólnoty eklezjalnej św. Piotr w swoim napomnieniu, iż żadne Pismo nie jest do prywatnego wyjaśniania (por. 2 P 1,20–21). Choć w ciągu wieków logion ten służył bardziej kanonistom i hierarchom za oręż przeciw wszelkiego rodzaju herezjom i nadinterpretacjom, to jednak kryje on w sobie niezwykle istotną prawdę hermeneutyczną, która w czasach współczesnych została należycie wydobyta dzięki szeroko zakrojonym badaniom nad Trzecią Osobą Trójcy Świętej. Otóż Pisma nie mogą być wyjaśniane „prywatnie”, gdyż ich autorem i ostatecznym dawcą sensu jest sam Duch Święty<sup>8</sup>. Dlatego też to Kościół – jako Osoba społeczna namaszczone Duchem – jest miejscem, w którym udziela On adekwatnego rozumienia przekazu biblijnego. Chodzi tu zarówno o sens dosłowny, jak i duchowy. Sens dosłowny, z woli samego Chrystusa, jest powierzony w sposób szczególnie do wyjaśniania przez osoby obdarzone władzą święceń, cieszące się właściwym charyzmatem (będącym jednocześnie urzędem), umożliwiającym – pod pewnymi warunkami – nieomylnie odczytanie sensu dosłownego. Zatem przestroga Piotra w swojej głębokiej warstwie jest raczej proklamacją dobrej nowiny dla wszystkich wiernych. Oto bowiem Bóg Ojciec przez Chrystusa w Duchu Świętym zechciał podzielić się z ludźmi poznaniem nadprzyrodzonym, do którego człowiek o własnych siłach nie ma dostępu.

Lektura duchowa także domaga się obecności Ducha Świętego, dlatego też nawet osobiste rozważanie Biblii nie może odbywać się poza Kościołem. Już św. Hieronim zauważył, że tekst Pisma Świętego spisany przez Lud Boży pod natchnieniem Ducha skierowany jest właśnie dla tegoż Ludu ku jego wzrostowi w wierze<sup>9</sup>. Uwidacznia się w tym miejscu silny, organiczny wręcz związek pomiędzy codziennym życiem wierzącego a orędziem Ewangelii. Toteż „w miarę jak umacnia się życie Duchem Świętym czytelnika tekstów natchnionych, pogłębia się też rozumienie rzeczywistości, o której mówią te teksty”<sup>10</sup>. Związek interpretacji Pisma natchnionego z życiem konkretnego człowieka ujawnia także kolejną fundamentalną zasadę hermeneutyczną, którą w prostych słowach wyartykułowała Papieska Komisja Biblijna: „Właściwe zrozumienie tekstu biblijnego jest dostępne tylko dla tego, który osobiście przeżył to, o czym mówi tekst”<sup>11</sup>. Egzystencja ludzka, wraz z właściwą każdej osobie unikatową historią stanowi zatem konieczny element zrozumienia przekazu Objawienia. Doświadczenie życiowe, jakie posiada osoba, pozwala jej na odkrycie duchowego sensu Pisma w sposób indywidualny i osobisty. Choć zawsze istnieje niebezpieczeństwo pewnej nadinterpretacji przekazu, to jednak żywa więź z Duchem Świętym – Nadprzyrodzonym Hermeneutą – oraz dostęp do teologii jako *medium* interpretacyjnego pozwalają osiągnąć relatywną pewność co do słuszności osobistej lektury oraz jej duchowego pożytku.

<sup>8</sup> Por. Benedykt XVI, *Posynodalna adhortacja apostołska „Verbum Domini”* 29.

<sup>9</sup> Por. św. Hieronim, *Epistula* 52, 7, CSEL 54, s. 426.

<sup>10</sup> Papieska Komisja Biblijna, *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele*, cz. II, A, 2.

<sup>11</sup> Tamże.

Rzecz jasna, wprowadzając doświadczenie ludzkie do namysłu teologicznego, istnieje pewne ryzyko nadania mu nieodpowiedniego statusu w dyskursie. Niekiedy powstają obawy, że doświadczenie ludzkie może być ważniejsze od samego tekstu natchnionego, stając się podstawowym i wyjściowym źródłem teologii. Należy stanowczo przeciwstawić się koncepcjom, które dążyłyby do takiego ujmowania teologii. Niemniej jednak równie niepoprawna jest idea próbująca z teologii uczynić pewną spójnie poukładaną, lecz hermetycznie zamkniętą naukę, która w obawie przed nadinterpretacjami głosi tylko „doktrynę”, bez pochylenia się nad realnymi i konkretnymi egzystencjalnymi pytaniami współczesnego człowieka. Tymczasem teologia, aby mogła spełniać swoją podstawową rolę „komunikacji” pomiędzy Bogiem a człowiekiem, musi być otwarta na doświadczenie ludzkie oraz musi umieć dokonywać w świetle Objawienia interpretacji aktualnej sytuacji egzystencjalnej osoby. Dlatego też, aby teologia była *Theos-Logos*, winna być sztuką interpretacji tego, co ludzkie na horyzoncie tego, co Boskie.

#### SENS PEŁNIEJSZY

W hermeneutyce biblijnej można wyróżnić także tzw. sens pełniejszy Pisma Świętego. Dla egzegetów będzie on taką interpretacją danego logionu biblijnego, która możliwa jest w kontekście lektury bądź to tekstów wcześniejszych (proroctw czy zapowiedzi), bądź poprzez pryzmat późniejszych tekstów, nie wyłączając dokumentów najwyższej rangi kościelnej (orzeczeń dogmatycznych)<sup>12</sup>. Wyodrębnienie sensu pełniejszego ukazuje konieczność wsobnej korelacji różnego rodzaju perykop biblijnych. Prawda nigdy nie odkrywa się cała w jednym tylko wydarzeniu, a partykularne zdarzenie nie rozświetla wystarczająco tożsamości postaci narracyjnych, biorących w niej udział. Można zatem mówić o konieczności hermeneutycznego – czyli całościowego – spojrzenia na narrację Ewangeliczną. Wylania się zatem kolejna zasada – nazwijmy ją zasadą hermeneutyki wewnątrz narracyjnej – która musi zostać zachowana dla adekwatnego odczytania Biblii.

Pełniejszy sens Pisma Świętego może być wszakże pojmowany również w inny sposób. Osobista lektura przesłania ewangelicznego jest w stanie odsłonić przed wierzącym jego własne powołanie, do którego wzywa go sam Chrystus za pośrednictwem narracji biblijnej. W takim przypadku dochodzi do osobistego zaangażowania czytelnika, które powstaje pod wpływem lektury. Odkrycie takiego pełniejszego sensu możliwe jest poprzez wzajemną komunikację postaci czytelnika (człowieka) z główną Postacią narratywną (Chrystusem). Dochodzi w niej do odczytania znaczenia i roli własnej postaci przez wierzącego właśnie na tle wydarzeń narracji biblijnej. Okrycie pełniejszego sensu Pisma nie polega jedynie na intelektualnej dedukcji jakiejś prawdy, lecz na aktywnym w niej udziale. Możliwość takiej partycypacji w „prawdzie narracyjnej” jest możliwa właśnie dlatego,

---

<sup>12</sup> Por. tamże, cz. II, B, 3.

że jest ona wydarzeniem historycznym i ponadhistorycznym zarazem. Ma swoje centrum w Wydarzeniu Paschalnym Chrystusa i stąd rozszerza się poza historyczną czasoprzestrzeń antycznej Jerozolimy. Dlatego też życie chrześcijanina toczy się w swego rodzaju horyzoncie hermeneutycznym. Polega on na tym, że wyznawca Chrystusa z jednej strony wypełnia swoją egzystencję narracją biblijną, z drugiej zaś uczestniczy w narracji historycznej swoich czasów. Cała istota wiary oraz mającej jej służyć teologii polega na tym, aby pomóc konkretnej osobie (w jej wymiarze indywidualnym i społecznym) dokonać interpretacji swojego życia (narracji historycznej) w świetle narracji biblijnej. Tak pojęta teologia ujawnia się jako *ars interpretandi* nie tylko wydarzeń zbawczych zawartych na kartach Świętej Księgi, lecz także jako sztuka interpretacji sensu i istoty doczesnego życia każdego człowieka w świetle misji Chrystusa.

## HERMENEUTYKA TEOLOGICZNA

Złożone zagadnienie hermeneutyki Pisma Świętego ujawnia potrzebę ścisłej współpracy pomiędzy egzegetami, duszpasterzami a teologiami. Celem tej współpracy powinno być pogłębianie komunii w służbie Słowu Bożemu<sup>13</sup>. Nie wolno zapomnieć, że egzegeza jest podporządkowana teologii i jej służy, ale przede wszystkim teologia (wraz z egzegezą) służy człowiekowi. Bóg Ojciec przez swojego Syna i Ducha objawił się światu w sposób szczególny. Objawienie to zostało utrwalone w postaci Ewangelii, w której zostały zawarte narracje opisujące i wyjaśniające zdarzenia związane z osobą Jezusa Chrystusa. Teologia, właśnie jako sztuka interpretacji, pełniła przez wieki funkcję wyjaśniania i przybliżania wyznawcom Chrystusa prawd zawartych w Piśmie Świętym. Teologowie pierwszych wieków – zwani często egzegetami – podejmowali próby wyjaśniania istoty orędzia Ewangelii, głównie opierając się na samej Biblii oraz własne doświadczenia relacji z Bogiem. Szybko jednak okazało się, że pojawiła się potrzeba stworzenia powszechnego kanonu prawd wiary, wraz z ich wyjaśnieniem. Jako narzędzie interpretacyjne depozytu wiary została wprowadzona filozofia<sup>14</sup>. Z czasem wpływ spekulacji filozoficznych rozszerzał się. Punktem kulminacyjnym tego procesu była teologia scholastyczna, która właściwie zamknęła Objawienie w ramach filozofii tomistycznej. Chociaż osiągnięto wysoki stopień obiektywizacji prawd wiary, okazało się jednak, że siatka pojęciowa tomizmu nie jest w stanie oddać ich głębi. Pomimo istotnych walorów scholastyki nie uwzględniała w sposób dostateczny podmiotowej sfery osoby oraz historycznej i narratywnej natury Objawienia.

<sup>13</sup> Por. Benedykt XVI, *Posynodalna adhortacja apostolska „Verbum Domini”* 45.

<sup>14</sup> Przełomowym momentem był tu pierwszy ekumeniczny Sobór w Nicei (325), gdzie w celu wyjaśnienia wzajemnego stosunku Pierwszej i Drugiej osoby Trójcy posłużono się filozoficznym terminem *homousios*.

Teologia została sprowadzona w zasadniczej części do roli eksplikatora doktryny, którą utożsamiano nierzadko z czysto spekulatywnym wykładem na temat wiary i moralności. Stan taki nie mógł trwać długo. Nowożytne prądy filozoficzne rewaloryzujące podmiot obnażyły wszystkie niedostatki scholastycznie pojętego mariażu filozofii z teologią. Pojawiła się zatem konieczność ponownego zdefiniowania związku pomiędzy filozoficznym i teologicznym sposobem poznania.

## TEOLOGIA HERMENEUTYCZNA

Jedną z najciekawszych współczesnych prób stworzenia nowego modelu interpretacji Objawienia jest właśnie teologia hermeneutyczna. Nie chodzi jednak o jakiegoś rodzaju metodę szczegółową, lecz o całościowe podejście do Objawienia właśnie na sposób hermeneutyczny. W centrum tak rozumianej teologii znajduje się nie tyle jakiegoś rodzaju spekulacja intelektualna, ile obecność Boskiego „Ja”, ujawniająca się na podłożu narracji ewangelicznej. Chrystus przemawia do czytelnika za pośrednictwem Narratora (Ducha Świętego) i poprzez narrację (Biblia). Rolą teologii jest wprowadzić odbiorcę w ten świat, dostarczając koniecznych wskazówek, pokazując możliwe sposoby interpretacji, pouczając o niewłaściwych wnioskach, a przede wszystkim zachęcając do osobistego dialogu z główną Postacią narracyjną przesłania ewangelicznego. Kluczową rolę w tak pojętej sztuce interpretacji Objawienia należy przypisać samemu Duchowi Świętemu, który jest Narratorem oraz Pierwszym Hermeneutą. Jest Tym, który wprowadza słuchacza w świat tekstu. Następnie eksponowane i nieredukowalne miejsce zajmuje sama Biblia. Na jej kartach Narrator przedstawia sylwetkę głównej Bosko-ludzkiej Postaci narracyjnej oraz innych osób zaangażowanych w Jej historię. Dopiero niejako na trzecim miejscu ujawnia się teologia jako horyzont interpretacyjny, w łonie którego dokonuje się spotkanie Podmiotu lirycznego, Narratora oraz czytelnika. Teologia hermeneutyczna jest zatem genetycznie powiązana z narracją ewangeliczną. Wyrasta jako próba jej poprawnego odczytania, jako metoda poszukiwania jej sensu i prawd w niej zawartych. Tak pojęta wypływa także z doświadczenia przeżycia samej narracji, prowadzonej przez Narratora, a także spotkania z centralną Postacią narracji. Stąd też bierze się jej pluralizm. Pomimo że sama narracja pozostaje w swej warstwie literackiej i faktograficznej stała, to jednak różnorodne są sposoby przeżywania spotkania głównej Postaci narracyjnej, jak też formy ekspresji tego doświadczenia w języku naukowym, intersubiektywnie komunikowalnym, cechującym się dużym stopniem uporządkowania i obiektywizacji. Owa transkrypcja nie jest prosta i na jej drodze może dojść do wielu zniekształceń i nieuprawnionych ekstrapolacji, niemniej jednak jest to jedyna droga, na której powstaje pełnowartościowa teologia.

## PLURALIZM

W teologii rozumianej hermeneutycznie występuje zatem pluralizm. Nie jest to jednak zjawisko negatywne, wręcz przeciwnie: dzięki niemu depozyt wiary może być wyrażany w wielu przystępnych formach. Niemniej w interpretacji Objawienia nie chodzi o swego rodzaju pluralizm wieży Babel, gdzie każdy rościłby sobie prawo do całkowitej autodeterminacji sensu depozytu wiary, zgodnie z własnymi subiektywistycznymi kryteriami. Chodzi o inną jego odmianę, a mianowicie taką, która jest konsekwencją zesłania Ducha Świętego, będącego gwarantem jedności w różnorodności<sup>15</sup>. Pluralizm, nazwijmy go „świętoduskim”, zakłada istnienie jednego i stałego punktu odniesienia – Chrystusa w Jego Osobie i dziejach – a jednocześnie umożliwia Jego poznanie i interpretacje na wiele różnych sposobów. Przy czym o autentyczności i adekwatności danej interpretacji teologicznej decyduje posłuszeństwo Duchowi Chrystusa, które przejawia się zarówno na płaszczyźnie osobistej – jako posłuszeństwo Jego natchnieniom – jak i na płaszczyźnie wspólnotowej – jako posłuszeństwo Kościołowi, który jest depozytariuszem prawd wiary.

Teologia dzięki hermeneutyce staje się mniej kategoryczna i „skłania się w stronę pewnej nieuniknionej kontekstualności każdego rozumienia, czego nie należy jednak mylić z relatywizmem jako takim”<sup>16</sup>. Taka teologia jest ostatecznie bardziej ekumeniczna, choć przy tym nie cechuje się zatraceniem własnej tożsamości wyznaniowej ani fałszywym irenizmem. Jako sztuka interpretacji staje się bardziej humanistyczna, nie zezwala bowiem na bezwiedne powtarzanie formuł, lecz nakazuje każdemu człowiekowi szukania własnego sensu w skarbcu wiary apostołskiej, przechowywanym i pielęgnowanym w Kościele.

## PODMIOTOWOŚĆ

W teologii o profilu hermeneutycznym dowartościowane zostaje to, co podmiotowe, jako konieczne dopełnienie tego, co obiektywne. Tradycyjna myśl scholastyczna dążyła jedynie do obiektywizmu poznawczego, czyli poznania pewnego i uniwersalnego, poprzez które da się uchwycić prawdę w jej niezmiennej postaci. Pozostawiając na boku ocenę takiego stanowiska w świetle współczesnej filozofii i teologii personalistycznej, należy zauważyć, że odkrywanie prawdy przez osobę cechuje się także koniecznością przyjęcia prawdy obiektywnej jako swojej własnej prawdy. Takie przyjęcie, jak się wydaje, nie dokonuje się nigdy w pełni tylko na płaszczyźnie pojęciowej czy jedynie intelektualnej. Nie wystarczy, aby zyskać podobieństwo działania matematycznego, chłodna zgoda rozumu, polegająca na zatwierdzeniu pewnej treści jako zgodnej z własnym osądem. Prawda, aby mogła być przyjęta przez człowieka całym sobą, wymaga bycia przeżyta przez niego

<sup>15</sup> Por. W. Hryniewicz, *Hermeneutyka w dialogu*, Opole 1998, s. 23.

<sup>16</sup> Por. tamże, s. 24.



w jego własnej historii, w jego osobistej narracji dziejowej. Nie oznacza to jednak negacji istnienia pewnego fundamentalnego – obiektywnego – poziomu prawdy, lecz jest wskazaniem jego niewystarczalności, a nawet nieadekwatności w stosunku do osoby. Osoba jest takim bytem, w którym dokonuje się nieustanna korelacja sensu obiektywnego i subiektywnego oraz jej wewnętrznej świadomości z tym wszystkim, co jest na zewnątrz.

## TRADYCJA

Teologia postrzegana jako sztuka interpretacji jest zanurzona także w Tradycji. Tradycja wyraża pewien określony – natchniony przez Ducha Świętego i wyrażony w konkretnym języku – sposób interpretacji Ewangelii, który zostaje dany wspólnocie wierzących, aby przez jego pryzmat lepiej rozumiała sens narracji ewangelicznej, a tym samym, aby mogła pełniej zjednoczyć się z główną Bosko-ludzką Postacią narracyjną. Szczególnym elementem Tradycji jest dogmat – pojmowany zarówno jako pewien natchniony sposób interpretacji Objawienia, jak też jako doksologia<sup>17</sup>. Dogmat nabiera szczególnego znaczenia w hermeneutyce wiary. Oto nieunikniona i pożądana wielowymiarowość narracji ewangelicznej zostaje wsparta zobiektywizowanym, wspólnym dla wszystkich wierzących sposobem interpretacji prawd wiary. W ten sposób dokonuje się korelacja pluralizmu form i sposobów ekspresji danych Objawienia z konkretnym, homologicznym sposobem doczytania jego sensu<sup>18</sup>. Tak pojęty dogmat nie stoi w sprzeczności z osobistym odczytaniem sensu orędzia ewangelicznego, wręcz przeciwnie, on go umożliwia, jednocześnie pokazując, że sam Bóg troszczy się o to, aby wyjaśniać sens narracji ewangelicznej swoim wyznawcom.

## PRAWDA HISTORYCZNA I NARRACYJNA

Dzięki podejściu hermeneutycznemu ujawniona zostaje nowa perspektywa rozumienia prawdy. Jej centrum stanowi nie tyle jakiegoś rodzaju sąd teoriopoznawczy czy też spekulacja polegająca na uchwyceniu zgodności rzeczy z rozumem, czy nawet bardziej personalistycznie ujmując tę zależność – zgodności rzeczy z osobą. Dla człowieka ostatecznym miernikiem tego, czy coś jest prawdziwe, czy nie, staje się spełnienie obietnicy w historii. Prawda „musi” dla człowieka okazać się w historii, aby stała się jego życiem, jego nadzieją<sup>19</sup>.

---

<sup>17</sup> Por. tamże, s. 78.

<sup>18</sup> Por. R. Winling, *Teologia współczesna*, Kraków 1990, s. 328: „Dogmat to norma normata mieszcząca się poniżej tego, czym jest norma *non normata sed normans*, to znaczy słowo Boże poświadczane przez Pismo”.

<sup>19</sup> Por. G. Barth, *Hermeneutyka osoby*, Lublin 2013, s. 73: „W przeciwieństwie do ahistorycznej i statycznej koncepcji poznania (prawdy) ma ona zawsze charakter dziejowy i językowy”.

Szczególną przestrzenią takiego sposobu wydarzenia się prawdy jest narracja biblijna. Choć współczesny czytelnik nie bierze bezpośredniego udziału w historii głównej Bosko-ludzkiej Postaci narracyjnej, to jednak za pośrednictwem Narratora – którym jest sam Duch Święty – może partycypować w historii Jezusa z Nazaretu. Szczególnym sposobem uczestnictwa w tej narracji jest Eucharystia, w której wierzący, mocą Ducha Świętego zostaje wprowadzony w samo serce wydarzenia Paschalnego. Człowiek dający się prowadzić Narratorowi współprzeżywa wydarzenia narracji w sposób ponadhistoryczny, lecz realny. W tym współprzeżywaniu dochodzi od nawiązania osobistej więzi pomiędzy człowiekiem a główną Bosko-ludzką Postacią narracji oraz Narratorem. Więż ta jest szczególnym stanem, zwanym łaską, pozwalającym osobie na współ-życie razem z Chrystusem. Owo współ-życie nie polega tylko na tym, że wierzący przeżywa wydarzenia historii Chrystusa, lecz także na tym, że Chrystus współprzeżywa wraz z człowiekiem jego własne dzieje, jego własną historyczną narrację życiową.

Dzięki wydarzeniowemu i narratywnemu nachyleniu teologia o profilu hermeneutycznym staje się niezwykle bliska człowiekowi. Na pierwszy plan wysuwa się w niej szczególnie rodzaju relacja pomiędzy wydarzeniem Chrystusa a własnym samowydarzeniem się. Relacja ta nie jest jednak zawieszona w próżni ani nie czerpie swojej prawomocności i autentyczności wprost ze świadomości wierzącego. Opiera się na klasycznych, znanych już od wieków podwalinach wiary, takich jak Słowo Boże i Sakramenty, jak dogmaty i Tradycja. Zostają one jednak ujęte w innej, świeżej perspektywie.

## PODSUMOWANIE

Realizacja jednego z kluczowych postulatów wiary chrześcijańskiej, jakim jest umieszczenie Biblii w centrum życia każdego wierzącego, nie jest łatwa w realizacji. Pismo Święte jest zarazem Księgą życia, w której człowiek może znaleźć „mowę Boga” skierowaną do siebie, jak też Księgą, w której zawarta jest reguła wiary chrześcijańskiej. Dlatego też kwestia interpretacji Biblii jest niezwykle istotnym zagadnieniem, z którym zmagają się każdy wyznawca Chrystusa. Aby lektura tekstów natchnionych przyniosła człowiekowi duchowy pożytek, musi on umieć odpowiednio zinterpretować narrację biblijną zarówno w świetle Tradycji, jak i własnego doświadczenia Boga. Z pomocą w tym zadaniu przychodzi właśnie teologia jako sztuka interpretacji. Jej podstawowym zadaniem jest pomóc wierzącemu zrozumieć Biblię w świetle reguły wiary i szeroko pojmowanej Tradycji, a zarazem pomóc mu za pomocą narracji biblijnej dokonać interpretacji swojego własnego życia. Tak rozumiana teologia jest w swej istocie zarazem sztuką rozumienia „spraw Bożych” i sposobem interpretacji „spraw ludzkich” w świetle „mowy Boga”. Tym samym jest sztuką autentycznie personalistyczną.

## BIBLIOGRAFIA

- Barth G., *Hermeneutyka osoby*, Lublin 2013.
- Benedykt XVI, *Posynodalna adhortacja apostołska „Verbum Domini”*, Watykan 2010.
- Św. Hieronim, *Epistula, Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latinorum* 55.
- Hryniewicz W., *Hermeneutyka w dialogu*, Opole 1998.
- Papieska Komisja Biblijna, *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele*, Watykan 1993.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym „Dei verbum”*, Watykan 1965.
- Strzelczyk G., *Doświadczenie wiary a teologia. Próba wstępnej systematyzacji problematyki*, TwP 1 (2007), nr 1, s. 37–49.
- Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t. I–XXXV, oprac. P. Belch, Londyn 1975.
- Winling R., *Teologia współczesna*, Kraków 1990.

## BIBLICAL AND THEOLOGICAL HERMENEUTICS

### Abstract

The first part of this paper is dedicated to a problem of correlation between doctrinal sense of the Bible and personal and subjective interpretation of the word of God in the believers' life. The Bible demands a proper interpretation, calls for a theology which will be the art of interpreting the word of God which respecting the methodological canons. Therefore, we lean not only on the issue of biblical hermeneutics, but go a step further and take into consideration the issue of theology as *ars interpretandi* of Revelation.

**Keywords:** theological hermeneutics, the Bible, historical truth and narrative truth, personalism

**Słowa kluczowe:** hermeneutyka teologiczna, Biblia, prawda historyczna i narracyjna, personalizm